



# ŻYCIE PARAFJALNE

PARAFJA PRZEN TRÓJCY w BĘDZINIE



## Porządek nabożeństw:

Niedziela XVII po Ziel. Świątkach: Prymarja o godz. 7.15, Msza św. o godz. 9 i 10. Suma o godz. 11. Nieszpory o 16-ej.

### Kompania

W przyszłą niedzielę 4 października odbędzie się w Gołonogu zjazd diecezjalny wszystkich członków należących do III Zakonu, oraz Różańca św. i innych.

Kompanja z naszej parafii wyjdzie o godz. 7 rano W kompanii mogą wziąć udział wszyscy. Na zjeździe w Gołonogu będzie obecny Ks. biskup. Strzegófy podamy za tydzień.

### Zebrania

W niedzielę dzisiejszą o godz. 15-ej zebranie K. S. M. M.; po nieszporach zebranie K. S. M. Ż. w domku parafialnym i o godz. 6 wieczorem Zastępu K. S. M. Ż. na Małobądzu. Zgromadzenie III zakonu po sumie. Zastępu K. S. Kobiet na Ksawerze o godz. 6 wiecz.

## Ruch w Parafii.

### Zapowiedzi przedślubne.

Henryk Rochacz z Anielą Całówną, Piotr-Antoni Dębski z Sylwestrą Mularską, Julian Musiał z Marianną Sarna, Zygmunt - Jan Gliński z Kazimierą Gulińską, Marian Tabor z Janiną Madeiówną, Henryk Kołodziej z Zofią Kowalską, Lucjan Piwkowski z Stefaną Skórówną, Franciszek Wróbel z Marią Piechocką.

### Związek Małżeński zawarli.

Jan Kowalski ze Stefaną Ziętarówną, Stanisław Skalski z Natalią Warwasówną, Franciszek - Ludwik Bagiński z Leokadią Mintzer, Kazimierz Mazur z Sabiną Krasieńską, Stanisław Sibiela z Władysławą Cielniaszkówną, Władysław Adameczyk ze Stanisławą Ziętkówną

Przez chrzest stali się dziećmi bożemi.

Marian-Andrzej Pasternak, Bogusław - Antoni Obersztalski, Czesław - Franciszek Bugaj, Remigiusz-

Tadeusz Nowicki, Włodzimierz - Stefan Wachowicz, Bogusław - Stefan Sadło, Mirosław - Edward Krawczyk, Wanda - Jadwiga Makówka, Leokadia - Anna Kołek.

### Odeszli do wieczności.

Śp. Zofia Aniołek l. 65, Edward Kulawik l. 23, Szczepan Rybak l. 70, Marianna Szymaszek l. 57, Antoni Rybak l. 31.

Wieczne odpoczywanie.

## Katolickie ostrzeżenie.

List Pastorski Biskupów Rzeczypospolitej zebranych na Synodzie Jasnogórskim, niedawno ogłoszony, ma donosić znaczenie nie tylko dla Polski, gdzie istnieją warunki swobody myśli i czynu na tle religijnym, lecz tem większe znaczenie posiada dla całego świata, jako rozumne ostrzeżenie przeciw zagrażającym światu cywilizowanemu niebezpieczeństwom. Została też powtórzona jego treść przez liczne pisma zagraniczne. Oby to ostrzeżenie nie przebrzniało bez echa.

Barbarzyństwo czerwonych oprawców Hiszpanii pogrążonej w wojnie domowej, z takim okrucieństwem niszczy kraj, gubi naród o starodawnej i pięknej kulturze, nie cofa się przed żadnymi zbrodniami i jest największym wrogiem kultury i cywilizacji. Wojujący ogniem i mieczem komunizm jest niebezpieczny wraz ze swymi hasłami niszczenia wszystkiego, co dotąd ludzkość zbudowała — to objaw choroby mózgow, na którą niema lekarstwa.

Ale i ten bolszewizm „Tagodny“, przeminający nieznacznie, głoszący nibyto nowe ujęcia kulturalne i gospodarcze pozornie dobre, łudzące wolnością i dobrobytem, jest niemniej niebezpieczny, bo kłamliwy i oszukańczy, od wewnątrz nieznacznie jak ukryta choroba działający na nieświadomy i obalamujący tłum.

Bardzo wyraźnie Biskupi Polscy ostrzegają dalej przed tak zw. frontem ludowym, który jest niczem innym jak zamaskowanym wstępem do bolszewizmu, niosący ludowi niewolę, zakucie w kajdany najsroźszej moralnej, społecznej i politycznej niewoli.

Szerzenie pojęć liberalnych i radykalnych, choćby nawet kompromisowo złagodzonych jest niemniej niebezpieczne, choćby np. w dziedzinie wychowawczej, gdzie zawsze kończyło się rozprężeniem młodzieży i działalnością jej na szkodę państwa. Stąd już niedaleko do buntu przeciw wszelkiej moralności, powagi rodziców, wszelkiej władzy i społeczeństwa.

„Komunizm jest przede wszystkim — słowa listu pasterskiego — chorobą dusz, więc dusze należy leczyć.“ A więc nie zdrowie, nie siła, nie rozum, lecz choroba. Czy więc będzie mądrością szczyć chorobę? Kto umie patrzeć, słuchać, pojmować, niech spojrzy na skutki tej choroby w Rosji, w Hiszpanii. Lekarstwem na tę chorobę jest tylko katolicyzm, — mocny, wyraźny, rozumny katolicyzm. Ten to katolicyzm ostrzega społeczeństwa świata całego przez usta Biskupów naszych przed złudami i niebezpieczeństwami komunizmu.

A doświadczenia katolicyzm posiada wielowiekowe, nieomyłne.

Niejedną taką zarazę w historii widział i przeżył katolicyzm, chociaż tak groźnej jeszcze nie było. Dlatego głos Biskupów Polskich ma taką powagę, bo to głos Kościoła, głos katolicyzmu. „Kto Kościoła nie posłucha, niech będzie jako poganin“.

Proboszcz.

## Obrzędy chrztu świętego

Rodzice chrzestni przychodzą z dzieckiem do zakrystii. Kapłan ubrany w komżę i stulę fioletową (kolor pokutny, gdyż dziecko jest jeszcze w grzechu pierworodnym) pyta o imię; rodzice winni nadawać imię jednego

ze Świętych, aby dziecię miało w nim przez całe życie opiekuna i wzór do naśladowania.

Ksiądz: N. czego żadasz od Kościoła Bożego?

Rodzice: Wiary

Ksiądz: Wiara co ci dawa?

Rodzice: Żywot wieczny.

Ksiądz: Jeśli chcesz wnijsć do żywota, chowaj przykazania

Będziesz miłował Pana Boga swego ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiej duszy swojej, i ze wszystkiej myśli swojej, a bliźniego swego jak siebie samego.

Następnie kapłan tchnie w twarz dziecka i mówi:

Wyjdź z niego (z niej), nieczysty duchu, i daj miejsce świętemu Duchowi i Pocięszycielowi.

Następnie kapłan wielkim palcem czyni znak krzyża świętego na czole i na piersiach (ochrzczony ma się nie wstydzic wiary w Ukrzyżowanego), mówiąc:

Przyjmij znak krzyża tak na czole, jak na sercu, przejmij się wiarą w niebieskie przykazania i bądź w życiu takim, abyś już mógł się stać świątynią Boga.

Módlmy się. Prośby nasze, Panie wysłuchaj łaskawie i wybrańca Twego krzyżem pańskim naznaczonego zachowaj w cnocie na zawsze, aby wielkość chwały Twojej wysłużył przez strzeżenie poleceń Twoich Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Następnie kapłan kładzie rękę na głowę dziecka (jak ongiś Zbawiciel, gdy błogosławił dziatki) i trzymając wyciągniętą nad dzieckiem prosi Boga, aby dziecko uwolnił od szatana:

Wszehmogący, wieczny Boże, ojcze Pana naszego Jezusa Chrystusa! Wejrzyj łaskawie na tego sługę Twego N., którego raczyłeś powołać do początków wiary; usuń z niego wszelką ślepotę serca; rozzerwij wszelkie więzy szatana, które go skępowały; otwórz mu Panie, wrota pobożności Twojej, ażeby odznaczony znakiem Twojej mądrości, był wolny od zgnilizny wszelkich żądź, lecz żeby z weselem wypełniał Twe przykazania, służył Ci w Twym Kościele i z dnia na dzień coraz bardziej się rozwijał; przez Pana naszego. Amen.

Kapłan wpuszcza sól w usta dziecka (jak sól zachowuje pokarmy od zepsucia, tak wiara zachowuje dziecię od zepsucia grzechu) mówiąc:

N. przyjmij sól mądrości, niechaj ci zjedna przebaczenie na żywot wieczny. Amen. Pokój z tobą. I z duchem twoim.

Módlmy się: Boże ojców naszych, Boże, założycielu wszelkiej prawdy! błagamy Cię pokornie, abyś zechciał łaskawie spojrzeć na sługę Twego N. i nie dozwolił, aby skosztował pierwszy

raz pokarmu soli, miał nadal odczuwać głód; niechaj go raczej napełni pokarm niebieski, iżby zawsze gorzał w duchu i radował się nadzieją, Twemu zawsze służąc Imięniowi. Prosimy Cię, Panie, doprowadź go do kąpieli odrodzenia, aby był godzien dostąpić wraz z Twymi wiernymi przyobiecanych wiecznych nagród. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Kapłan wzywa trzykrotnie złego ducha, aby ustąpił z dziecka. Zaklinam cię nieczysty duchu, w Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego †, abys wyszedł i odstąpił od tego sługi (służebnicy) Boga N. Ten sam bowiem rozkazuje tobie, przekłety potępieńcze, który stopami Swemi szedł przez morze, a tonącemu Piotrowi podał prawicę. A więc, przekłety szatanie, poznaj swój los i oddaj cześć Bogu żywemu i prawdziwemu, oddaj cześć Jezusowi Chrystusowi, Synowi Jego i Duchowi Świętemu i odstęp od tego sługi bożego N., gdyż Bóg i Pan nasz Jezus Chrystus raczył go powołać do Swej świętej łaski i błogosławieństwa i do krynicy chrztu.

Kapłan żegna dziecko na czole mówiąc: Tego zaś znaku Krzyża świętego †, którym znaczymy jego czoło, ty przekłety diable nie waz się nigdy zgwałcić Przez tego Chrystusa Pana naszego. Amen.

Kapłan kładzie rękę na główkę i trzyma nad dzieckiem, modli się:

Odwieczną i najsprawiedliwszą Opatrzność Twoją zaklinam nad tym sługą Twoim, Panie Święty, Ojcze wrzechmocny, odwieczny Boże, twórco światłości i prawdy, abys raczył go rozjaśnić światłem rozumu Swego; oczyść go i uświęć, daj mu wiedzę prawdziwą, aby stawszy się godnym łaski chrztu, posiadał silną nadzieję, prawy sąd i świętą wiedzę. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Następnie kapłan wkłada koniec stuły na dziecko wprowadzając je do kościoła, mówiąc:

N., wnijdź do świątyni Boga, abyś z Chrystusem uczestniczył w żywocie wiecznym. Amen.

Teraz kapłan i rodzice odmawiają głośno: „Wierzę w Boga“ i „Ojcze nasz“...

Zaklinam cię wszelki duchu nieczysty, w Imię Boże Ojca wszehmogącego † w Imię Jezusa Chrystusa Syna Jego, Pana i sędziego naszego † i w mocy Ducha świętego †, abys odstąpił od tego stworzenia bożego N., którego Pan nasz raczył powołać do Swego świętego Kościoła, ażeby się stało świątynią Boga żywego, a Duch święty w nim zamieszkał. —

Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który ma przyjść sądzić żywych i umarłych i świat przez ogień. Amen.

Kapłan zwilża palec swą śliną, dotyka uszu dziecka i nozdrzy mówiąc:

„Effeta“, to znaczy: „Otwórz się!“ Ku woni przyjemnej. Ty zaś umykaj szatanie, albowiem się zbliżył sąd Boży

Ksiądz: N. odrzekasz się ducha złego.

Rodzice: Odrzekam.

Ksiądz: I wszystkich spraw jego?

Rodzice: Odrzekam.

Ksiądz: I wielkiej pychy jego?

Rodzice: Odrzekam.

Następnie kapłan macza wielki palec w oleju katechumenów i znakiem krzyża namaszcza dziecko na piersiach i plecach. mówiąc:

Ja cię namaszcza mi olejem zbawienia w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, abys dostąpił żywota wiecznego. Amen.

Kapłan przemienia stułę fioletową na białą i pyta:

Ksiądz: N. wierzysz w Boga Ojca Wrzechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

Rodzice: Wierzę.

Ksiądz: Wierzysz w Jezusa Chrystusa, Syna jego jedyne, Pana naszego, narodzonego i umęczonego?

Rodzice: Wierzę.

Ksiądz: Wierzysz i w Ducha Świętego, święty Kościół powręczny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny?

Rodzice: Wierzę.

Ksiądz: N. chcesz być ochrzczony?

Rodzice: Chcę.

Kapłan wodą chrzcielną trzykrotnie polewa głowę dziecka w kształcie krzyża, równocześnie wymawia następujące słowa:

**N. ja ciebie chrzczę w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego.**

Następnie kapłan macza wielki palec w świętym krzyżmie i namaszcza znakiem krzyża wierzeh głowy dziecka, mówiąc: Bóg wszehmocny, Ojciec Pana Naszego Jezusa Chrystusa, który cię odrodził przez wodę i Ducha Świętego i dał ci odpuszczenie wszystkich grzechów (namaszcza), On sam niech cię pomaże krzyżem zbawienia † w tymże Jezusie Chrystusie, Pana naszym, na żywot wieczny. Amen. Pokój z tobą i z duchem twoim.

Kapłan wkłada na dziecko białą czapkę na główkę. Biała szata oznacza łaskę uświęcającą, bez której nie można wejść do nieba.

Przyjmij białą szatę; abyś ją nieskalaną zaniósł kiedyś przed trybunał Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyś otrzymał żywot wieczny. Amen. (c. d. n.)